

STANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, piątek 13 kwietnia 1945 r.

Nr 27

Chłopi wybierajcie gminne i wiejskie komitety obchodu 1-szego maja

Rady zakładowe

W zakładach robotnicy dotychczas wybierali Komitety Fabryczne, które miały na celu obronę interesów robotników i kontrolę produkcji. Obecnie wyszedł dekret o Radach Zakładowych wydany przez Tymczasowy Rząd Polski.

Klasa robotnicza uznana zostaje tym dekretem za współzarządzającego i współgospodarza we wszystkich zakładach pracy, a tym samym za współgospodarza państwa, za współgospodarza Polski.

Klasa robotnicza walczyła o swoje prawa przez bardzo długi czas. Polscy robotnicy tak samo walczyli, jak proletariatus całego świata, przeciw kapitalistom o lepsze warunki życia, o ujęcie w normy prawne najmu pracy, warunków pracy o prawo decydowania w sprawie produkcji. Kapitalści pod naciskiem zorganizowanych mas robotników, którzy używali przeciwko kapitalistom groźnej broni — strajku, musieli ustępować słusznym żądanom. Nie chcieli jednak, bo to zagrażało ich istnieniu ustąpić wszystkim żądanom. Stąd ciągła walka, ciągłe tarcia.

W okresie okupacji polska klasa robotnicza rozpoczyna walkę o wyzwolenie Polski, o nowy ustrój demokratyczny. Polska Partia Robotnicza wypracowała formy walki z okupantem, wypracowała program polskiej demokracji. Obok Polskiej Partii Robotniczej stanęły inne partie demokratyczne, które wspólnie z nią zaczęły budować Polskę demokratyczną. Wkład naszej klasy robotniczej w walkę o wyzwolenie i w budowę polskiej demokracji jest bardzo duży.

Zwycięstwo polskiej demokracji kładzie podwaliny pod Polskę mas pracujących. W miarę tego jak narastają i rozwijają się poszczególne zagadnienia naszego życia społecznego Rząd nasz ujmując je w formy prawne. Taką nową formą prawną, ujmującą zaistniały już w znacznym stopniu stan rzeczy, jest dekret o Radach Zakładowych.

Wybrane przez robotników Rady Zakładowe mają za zadanie reprezentować i bronić interesów pracowników danego zakładu. Mają one głos przy przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników, czu-

wają nad warunkami pracy w przedsiębiorstwie, współdziałają z pracodawcą w zakresie zaopatrywania pracowników.

Widzimy, jakie zasadnicze zmiany w życiu robotnika. Nie mogą wrócić już te czasy, gdy właściciel fabryki nie chciał nawet rozmawiać z robotnikami, gdy na słuszne żądania odpowiadał lakonicznie: nie — gdy zwalniał bezwzględnie tych, którzy stawiali mu się niewygodni, ponieważ występowali zbyt śmiało w obronę interesów klasy robotniczej. Teraz prawnie do obrony interesów robotnika zostają powołane Rady Zakładowe.

Do Rad Zakładowych należy również kontrola nad przemysłem. Pracodawca jest obowiązany składać raz na kwartał sprawozdanie z działalności zakładu pracy, odbywać musi raz na miesiąc narady z Radą Zakładową w sprawach dotyczących zakładu pracy, podniesienia wydajności pracy, dyscypliny pracy itp. Rady Zakładowe mogą wysuwać propozycje dotyczące udoskonalenia procesu produkcji, a nawet dotyczące zmian w przedsiębiorstwie. Jeśli zarząd zakładu pracy jest wieloosobowy, w skład zarządu musi wejść przedstawiciel Rady Zakładowej.

Robotnik Polski demokratycznej z najmniejszą siłą robotniczą staje się współgospodarzem przemysłu, a tym samym współgospodarzem państwa. Jest to wielka zdobycz polskiej klasy robotniczej, zdobycz, o którą walczyli od bardzo długiego czasu robotnicy wszystkich krajów.

Robotnicy i pracownicy umysłowi uzyskali wiele. Trzeba aby w poczuć u współodpowiedzialności za stan produkcji, klasa robotnicza podniosła wydajność pracy, tępiła w życiu naszym wszelkie przejawy antyspołeczne pozostałe z czasów okupacji, jak: kradzieże, nadużycia itp.

Klasa robotnicza musi pomóc uruchomić przemysł narodowy na zdrowych podstawach.

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej

LUBLIN. — W dniu 11 b. m. u wojewody odbyła się konferencja komisji porozumiewawczej stronnictw. Na posiedzeniu w zorganizował się główny komitet obchodu świąt 1 i 3 Maja.

Główny komitet organizacji obchodu świąt 1 i 3 Maja na terenie województwa lubelskiego prosi:

Wojewódzką Radę Narodową
Miejską Radę Narodową
Radę Związków Zawodowych
Rektorat Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej
Rektorat politechniki
Dowództwo Okręgu Wojskowego
Garnizon Wojska Polskiego

Rejonową Komendę Uzupełnień
Kuratorium
Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych

Związek Walki Młodych

Wici

Harcerstwo

o wysłanie swoich przedstawicieli do głównego komitetu organizacji obchodu świąt 1 i 3 Maja, celem omówienia i przygotowania uroczystości wyżej wymienionych.

Przedstawiciele proszeni są o przybycie w dniu 14 b. m. o godz. 3.30 do lokalu Rady Związków Zawodowych Krakowskie Przedmieście 29, pokój 29. II piętro

Prezydent Stanów Zjednoczonych F.D. Roosevelt nie żyje

RADIO LONDYŃSKIE PODAJE: Z NAJGŁĘBSZYM SMUTKIEM ZAWIADAMY O ŚMIERCI PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ ROOSEVELTA.

PREZYDENT ROOSEVELT UMARŁ NAGLE NA WYLEW KRWI W MÓZGU W UFUNDOWANYM PRZEZ SIEBIE OŚRODKU LECZNICZYM DZIECIĘCYM WARM SPRING W GEORGIS.

PREZYDENT ROOSEVELT MIAŁ TAM ZABAWIĆ PRZEZ JEDEN TYDZIEŃ, NASTĘPNIE MIAŁ SIĘ UDĄĆ DO WASHINGTONU, ABY STAMTĄD POJechać DO SAN FRANCISCO CELEM OTWARCIA KONFERENCJI WICEPREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH HARRY TROOMAN POWIEDZIAŁ ZMARŁ NAJWIĘKSZY MAŁ STANU NASZYCH CZASÓW. SPODZIEWAM SIĘ, ŻE ŻADEN OBYWATEL NIE OPUŚCI SWEGO STANOWISKA.

W CAŁYM ŚWIECIE WIADOMOŚĆ TA WYWARA WIELKIE WRAŻENIE I ŻAL. I TAK W LONDYNIE URZĘDOWNIE POWIADOMIŁY KRÓL JERZY VI WYRAZIŁ SWÓJ NAJGŁĘBSZY ŻAL. DLA PREMIERA WIELKIEJ BRYTANII BYŁ TO CIOS NAJWIĘKSZY.

MINISTER AUSTRALII EWERT OSWIADECYŁ, ŻE ŚWIAT STRACIŁ JEDNEGO Z NAJWIĘKSZYCH LUDZI NASZYCH CZASÓW.

WSRÓD ŻOŁNIERZY ARMII AMERYKAŃSKIEJ I BRYTYJSKIEJ WALCZĄCYCH NA FRONTACH WIADOMOŚĆ TA WYWOŁAŁA GŁĘBOKIE PORUSZENIE.

DOTYCHCZASOWY WICEPREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZGODNIE Z PLANEM OBJĄŁ AUTOMATYCZNIE WŁADZĘ I ZOSTAŁ ZAPRZYSIĘŻONY, JAKO 33 PREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

NOWOKORONOWANY PREZYDENT OSWIADECYŁ, ŻE BĘDZIE KONTYNUOWAŁ DZIEŁO SWEGO POPRZEDNIKA I POSTARA SIĘ JEGO ZAMIERZENIA WPROWADZIĆ W CZYN.

Zwycięstwa wojsk radzieckich w Austrii i Czechosłowacji

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi: w dniu 12 kwietnia wojska Drugiego Ukraińskiego Frontu zajęły na terytorium Czechosłowacji, na północny wschód i na wschód od Bratysławy miasto i węzeł kolejowy Skalica i ponad 30 innych miejscowości. W tej liczbie: Opatowa, Kochanowce, Golu-bowce, Katow, Gólc i Kopepany.

Na północny wschód od Wiednia, na terytorium Austrii wojska radzieckie zajęły: Drüsing, Breßens, Auerstahl, Batzdorf i stację kolejową Eggersbrunn oraz przecięły szosę i linię kolejową Wiedeń — Brno.

W Wiedniu wojska Trzeciego Ukraińskiego Frontu toczyły walki uliczne w dzielnicach położonych między kanałem dunajskim, a Dunajem i zajęły ponad 60 bloków.

Na zachód i południowy zachód od Szombathely wojska radzieckie, kontynuując natarcie, zajęły Güssing i 40 miejscowości wśród nich Michel, Steingraben, Oberebnberg i Gothendorf.

W dniu 11 kwietnia wojska tego frontu zajęły do niewoli ponad 5 tysięcy niemieckich żołnierzy i oficerów. Zdo-

było lub zniszczono: 34 tanki i działa szturmowe, 38 ciałek pancernych, 203 dział polowych, 270 karabinów maszynowych, 408 samochodów, 185 traktorów, 34 parowozy, 1535 wagonów kolejowych i 17 magazynów z amunicją lub żywnością. Na innych odcinkach frontu sytuacja bez zmian.

W dniu 11 kwietnia na wszystkich odcinkach frontu zniszczono lub zdobyto: 50 tanków i dział szturmowych, w walkach powietrznych lub ogniem artylerii przeciwnikowej zestrzelono 22 samoloty niemieckie.

Ataki lotnictwa Czerwonej Floty Bałtyckiej na statki wojenne i transportowe niemieckie.

Dnia 9 i 10 kwietnia lotnictwo Czerwonej Floty Bałtyckiej atakowało statki wojenne i transportowe w porcie Pławy i na otwartym morzu na północny zachód od Pławy. Zatopiono dwa stawiacze min, 2 statki strażnicze, 10 transportowców o łącznej wyporności 10 tysięcy ton i jeden tankowiec o wyporności 2 tysiące ton. Uszkodzono jeden stawiacz min, jeden statek strażniczy i siedem transportowców przeciwnika.

Na froncie zachodnim

Dziwiata armia doszła do Łaby koło Magdeburga i znajduje się 120 km od Berlina, a 200 km od wojsk sowieckich. Wojska gen. Simpsona zajmują teraz pierwsze miejsce w wysiedzeniu na wschód. W ciągu jednego dnia posunęły się one o 90 km, natrafiając na słaby opór nieprzyjaciela.

Na ulicach Brunszwicku trwają walki, dekada tego miasta zdobyto lotnisko i 50 samolotów, które nie zdążyły odlecieć.

Na północ od dziwiątej armii wojska sprzymierzonych wyminęły na północno-wschód Bremę i są 90 km od Hamburga, Niemcy są w impasie i nie wiedzą,

czy sprzymierzonym uderzą na Hamburg czy na Bremę.

Pierwsza armia posunęła się w błyskawicznym tempie w dniu wczorajszym o 30 km, rozszerzając klin w kierunku Lipska i posuwając się przez równinę Turynską.

Wojska gen. Pattona przystąpiły do nowego natarcia. Dziewięć dywizji zostało rzuconych do akcji. Działania okryte są przez cenzurę tajemnicą wojenną, ale wiadomo, że na jednym z odcinków wojska posunęły się o 20 km, na innym o 25 km.

Wczoraj po otrzymaniu ultimatum Koblitz kapituluował.

Podpisanie paktu przyjaźni między ZSRR a Jugosławią

MOSKWA. — Podczas pobytu w Moskwie premiera Jugosławii Tito i ministra spraw zagranicznych Jugosławii p. Subasica odbyły się pertraktacje między przedstawicielami ZSRR a przedstawicielami Jugosławii. W rezultacie tych pertraktacji został podpisany pakt o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy po wojnie.

Przy sporządzeniu umowy obecni byli: Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych marsz. Stalin, ze strony Jugosławii minister spraw zagranicznych J. Subasica, poseł Jugosławii w ZSRR Sinicz, Wyszyński, poseł ZSRR w Jugosławii i inni.

Pakt o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy po wojnie między ZSRR a Jugosławią brzmi jak następuje:

„Przedmowa Rady Najwyższej ZSRR i Rząd Jugosławii zdecydowane doprowadzić do końca wojnę przeciwko niemieckim najeźdźcom, pragnąc jeszcze bardziej umocnić przyjaźń i współpracę między narodami ZSRR a Jugosławią, prowadzącymi wspólną walkę przeciwko ogólnemu wrogowi hitlerowskim Niemcom i dążąc do zabezpieczenia i dalszej współpracy obu krajów i wszystkich Zjednoczonych Narodów podczas woj-

ny i w czasie pokoju pragną uczestniczyć w dziele organizacji pokoju i bezpieczeństwa, pewne tego, że umocnienie przyjaźni między ZSRR a Jugosławią odpowiada żywotnym interesom obu narodów i będzie najlepszym sposobem służenia dziełu dalszego ekonomicznego rozwoju obu krajów, postanowili zawrzeć między sobą sojusz. Do podpisania niniejszej umowy wyznaczili, jako swych pełnomocników:

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR — Molotowa, Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR; Jugosłowiańska Rada Regencyjna zaś — marszałka Józefa Bros-Tito, premiera ministrów Jugosławii.

Ci, po wymianie swych pełnomocnictw przy zachowaniu należytych formalności zgodzili się co następuje:

Art. 1. — Każda z umawiających się stron będzie kontynuowała walkę razem z drugą stroną i ze wszystkimi Zjednoczonymi Narodami przeciwko Niemcom do ostatecznego zwycięstwa. Strony umawiające się zobowiązują okazać sobie wzajemną pomoc militarną i inną pomoc w walce obecnej i wszelkimi środkami, które mają do rozporządzenia.

Współdziałanie wojsk Pattona i Tołbuchina

„Czerwona Gwiazda” podała, że działania wojsk Pattona i Tołbuchina stały tak skoordynowane, aby złamać wszelki opór w Bawarii. Gen. Eisenhower podkreślił, że jednostki wojsk niemieckich ulegają załapaniu, ale armia walczy do ostatniej chwili. Jest to bezcelowe przedłużanie wojny. Dowódcy walczą na własną rękę. Możliwe jest utworzenie punktów oporu zwłaszcza na pol. Niemiec jak to miało miejsce np. we Francji. Również Norwegia będzie zapewne ostatnim bastionem Niemiec.

Jeśli chodzi o kapitulację, to nesusują się trudności techniczne. Maszyna wojenna niemiecka idzie siłą rozpadu, jedynie rozkaz zgóry może ją powstrzymać, a taki rozkaz nie padł. Wobec tego wojna zakończy się, gdy sprzymierzeni uznają, że ustęły zorganizowany opór niemiecki. Proklamacja sprzymierzonych ogłosi koniec wojny. Kapitulacja wyjdzie spod prawa tych, co walczą dalej. Zostaliby oni uznani za walczących bandy. Wszelkie próby partyzanckie w Niemczech będą tłumione bez litości.

„Izwiestia” o Austrii

W „Izwiestii” podano ciekawy artykuł o temacie Austrii. W roku 1943 wyraźnie zarysowywał się ruch partyzancki w Austrii. Partyzanci napadali na niemieckich żołnierzy, wydobyli mosty i podjęli szkodzący okupantom jak mogą. W końcu 1944 roku słynne były w

dolnej Syrii awarie w tamtejszych elektrowniach. W Słowenii przy armii jugosłowiańskiej powstaje batalion austriacki. W roku 1942 powstała austriacka part wojskowa zjednoczenia sił demokratycznych państwa.

Położenie w Grecji

ATENY, 10. 4. — W związku ze zmianą greckiego gabinetu, kierownik greckiej komunistycznej partii Santos oświadczył: Utworzenie nowego rządu okazało się wynikiem nacisku monarchistyczno-faszystowskiej prawicy. Jego utworzenie stanowi swego rodzaju zamach na konstytucję, tak jak i wszelkie polityczne prądy były przeciw zmianie rządu pod wpływem szantażu monarchistów, faszystów — wskazawszy, że rząd Bulgarii

musi ustąpić rządowi reprezentatywnemu. Santos oświadcza, że odpowiedzialność regencji za rząd Bulgarii jest ogromna i że powoływanie się na niemieckie czynniki, absolutnie nie może służyć za wytłumaczenie. Na zakończenie Santos wyzywa wszystkich, tak prawych, jak i lewych demokratów do walki w celu ocalenia Ojczyzny demokratycznych swobód, pokoju i rozwoju kraju.

ELEKTRYFIKACJA

fundament zwycięstw Związku Radzieckiego

24 lutego 1940 roku Lenin własnoręcznie podpisał zatwierdzoną ustawę o Państwowej Komisji Elektryfikacji.

Dwustu najlepszych specjalistów rosyjskich, pierwszy raz miało możność w Ojczyźnie ujawnić swoje zdolności.

Mimo to miesiocy wyjątkowej pracy nad ułożeniem olbrzymiego planu elektryfikacji Rosji. Plan ten dyktuje Lenin do rozpatrzenia na VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad (22 grudnia 1920 r.).

„Parczy... łozę i krzesła ogromnego Wielkiego Teatru. Na trybunie Lenin: „Towarzysze! Przypada mi w udziale wygłosić sprawozdanie o wewnętrznej i zewnętrznej polityce naszego rządu...”

„Gospodarczy front stał przed nami ciężki i ciągły, jako najcięższe i najbardziej zasądzone zadanie...”

Lenin bierze w rękę grubą książkę i podnosi ją w górę. Delegaci zjazdu wsłuchują się, gdyż oczekują tytułu:

„Plan elektryfikacji Rosyjskiej Związkowej Republiki”.

„Mamy — mówi Lenin — przed sobą rezultaty pracy Państwowej Komisji Elektryfikacyjnej. Poślij w poszukiwanie książki, która wszystkim nam dziś albo jutro będzie rozdana.”

Mam wrażenie, że Wy nie przetraciecie się tej książki, myślicie, że nie trudno mi będzie przekonać Was o szeregownym znaczeniu tego tomiu. Według mego zdania jest to nasz drugi program partii...”

Prelegent Komisji Państwowej Elektryfikacji, stary bolszewik inż. Kryszanowski, objaśnia delegatom techniczne opracowanie planu. Demonstracja na ogromną geograficzną mapę Rosji, na której kolejno uwidacznia się różnokolorowe, świecące punkty — miejsca w których wyrosną elektrownie.

Oto wyskoczyło 2 punktów rozrzuconych trzema jednakowymi grupami po całej ogromnej mapie. To są wszystkie największe elektrownie carskiej Rosji.

Ich ogólna moc ledwie dochodzi do 200 tys. kilowatów. Ani jednej hydroelektrowni w okolicach Dniepru, Wolgi, Swirzi, Kury, Czurowej i innych wielkich rzek.

Słaby ten energetyczny spadek dostaje rząd sowiecki we wrześniu 1917 r.

Nawet mapa przeobraża się. Na niej zabłyśnięto 30 świecących punktów — 30 wielkich elektrowni, które będą zbudowane w Państwowym Planie Elektryfikacji Rosji. Należy to do hydroelektrowni, wykorzystujące drzemające w kamienną wodną energię ruskich rzek; reszta to elektrownie cieplne opalanych torfem, węglem brunatnym itp.

Ogólna siła po elektryfikacji — około 2 mil. kilowatów, prawie czterokrotnie więcej, niż siła wszystkich elektrowni całej dotychczasowej Rosji.

Delegaci wpatrują się w wielką energetyczną mapę, każdy z uwagą, śl dąży do nakreślenia planu rozwoju swej elektrowni.

Delegaci Leningradu naliczyli 4 punkty, z tych

Zebrań Polaków w Belgii

Niedawno w Brukseli odbyło się zebranie Polaków zamieszkałych w Belgii. Zebranie wyrażało wdzięczność dla Rządu Tymczasowego za wysiłki w dziedzinie odbudowy kraju i potęgowało działalność rządu londyńskiego.

Oświadczenie Przewodniczącego PKWN we Francji

PARYŻ. — Przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego we Francji, Tomasz Piłka, oświadczył, że Niemcy w czasie 5-letniej okupacji zamordowali 7 milionów Polaków.

Próby rozłamowe reakcjonistów spaliły na panewce

LONDYN. — W związku z oświadczeniem Zarządu Polskiego Związku Marynarzy w Londynie z dnia 27. 1. r. o uznaniu Rządu Tymczasowego RP. Kwapiński i Stańczyk stworzyli w celu doprowadzenia do rozłamu, komitet informacyjny składający się z kilku ich stronników, komitet ten przygotowywał rozłamowy zjazd na dzień 28 marca na pokładzie polskiego okrętu „Batory”. Ponieważ międzynarodowe zjednoczenie robotników transportowych, w skład którego wchodzi Związek Marynarzy Polskich, oświadczyło oficjalnie, iż uznaje Związek Polskich Marynarzy w Londynie na zastępce Polskiego Związku Marynarzy w Gdyni, należący do Międzynarodowego Zjednoczenia Robotników Transportowych, a w drugim oświadczeniu odmówiło udziału w zjeździe rozłamowym, organizatorzy tego ostatniego byli zmuszeni ustąpić. Zjazd rozłamowy został odwołany. Zarząd Związku Marynarzy zwołał zjazd na dzień 14. IV r. do Liverpoolu.

W kilku wierszach

WASZYNGTON. — Stettinius oświadczył, że kilka państw neutralnych zwróciło się do niego z prośbą o wysłanie obserwatorów na konferencję w San-Francisco.

SZTOKHOLM. — Patriotci duńscy przeprowadzili 20 statków do szwedzkich portów.

LONDYN. — Oświadczone tu, że cesarza Japonii należy uważać za zbrodniarza wojennego na równi z Hitlerem i Mussolinim.

Hitler usiłuje utworzyć nowy korpus wolańszczyzn, wolańszczyzn pod nazwą oddziałów Adolfa Hitlera.

Ogłoszone w Niemczech, że 20 kwietnia w dzień urodzin Hitlera nie będzie święta.

LONDYN. — Gauleiter Austrii oświadczył, że położenie Austrii jest poważne.

KRAKÓW. — Naładowała z fabryk kopert i papieru zostanie całkowicie uruchomiona. Fabryka może produkować dziennie 1 milion kopert.

Przemówienie Molotowa na uroczystości podpisania paktu Radziecko-Jugosłowiańskiego

Zawarty między Związkiem Sowieckim a Jugosławią pakt o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy po wojnie, który miałem zamiar przed chwilą podpisać, wzmacnia przyjaźń naszych narodów. Pewien jestem, że pakt ten będzie dla nas wielką pomocą w dalszej wspólnej walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Przyszedł dzień, na który długo czekały narody Związku Sowieckiego i Jugosławii. Sojusz i przyjaźń, które zostały przypieczętowane krwią naszych braci we wspólnej walce z faszystyzmem niemieckim, otrzymały swój nowy wyraz w naszym pakcie. Podaliśmy sobie ręce, aby doprowadzić naszą wspólną walkę i aby nasze narody mogły iść na przód drogą niezależności narodowej i prawdziwej swobody. Radziecko-jugosłowiański pakt o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy po wojnie przyniesie będzie zadowolenie przez wszystkie milujące wolność narody i znajdzie specjalnie serdeczny oddźwięk wśród narodów radzieckich. Nowy pakt przyczynia się do rozwoju przyjacielskiej współpracy w dziedzinie ekonomicznej odbudowy naszych krajów, które tak bardzo ucierpiały w czasie wojny. Przyczyni się on także do wzmocnienia rosnącej siły i kulturalnej łączności między ZSRR, a demokratyczną Jugosławią w okresie powojennym. Związek Radziecki realizujący wielkie dzieło Lenina — Stalina i demokratyczna Jugosławia, zajmująca zaszczytne miejsce wśród narodów walczących z faszystyzmem, będą od dziś silniej jeszcze złączone przyjaźnią, pomocą wzajemną i współpracą we wszystkich dziedzinach.

Pozwoli Pan, Panie Marszałku Tito, poinformować o sobie z okazji podpisania paktu, który przez długie lata służył będzie sprawie naszych narodów.

Krzakownik „Admirał Scheer” zatopiony

LONDYN, 11. IV. (BBC). — Podczas ostatniego bombardowania portu w Kilonii zatopiono kieszonkowy pancernik niemiecki „Admirał Scheer”.

Wojna lotnicza

Bawaria była dwukrotnie celem ataków lotniczych brytyjskich i amerykańskich samolotów. Bombardowano dworce przelotowe w Norymbderze, Monachium i Ratysbonie. W ciągu tygodnia zniszczono 1200 samolotów niemieckich na ziemi. Dziesięć nocy Moskity znówu bombardowały Berlin.

3 elektrownie, to są hydroelektrownie na Wolchow; 2 na Swirze, i wielka opalana torfem — „Zakłady U kine”.

Delegaci z Moskwy, Iwanowa i Niznego widzą 6 światelek: Szatura, Kaszira, stacje w podmoskiewskim wielkim zagłębieniu, torfowe elektrownie w Niznym i Iwanowie.

Cieszą się Ukraińcy: Donbas będzie miał 3 elektrownie na Dnieprze. Wielkimi czekał słońce Dniepr tego dnia, kiedy stanie się zdatnym dla żeglugi rzecznej na całej swej długości.

Delegaci z nad Wolgi, Kaukazu, Uralu, widzą po 4 punkty na swoich ziemiach.

Zewnętrzny wrogowie (imperialiści i białogwardziści) i wewnętrzni (Trocki, Rykow i inni) śmieją się z planu elektryfikacji. Wolałi oni nacale gardło:

— Ależ to utopia!

— To będzie bolszewickich fanatyków! Angielski pisarz Herbert Yels będąc u Lenina, słyszał od niego o wielkim planie podniesienia i odczerstwienia wyzłoczonej Rosji. Lecz on nie uwierzył w realność zakreślonego planu i nazywa Lenina w swoich książkach: „Rosja we mgłę”, „Kremlewskim marzycielem”.

Trzeba było przezwyciężyć bardziej poważne trudności, dnia odczerstwienia wrogów i brak wiary niedowiarków.

Skąd wziąć potrzebne do zrealizowania wielkiego planu 800 mil. rubli w złocie? Skąd wziąć 6 mil. b. c. cementu, 150 mil. cegły, 8 mil. pudłów żelaza, 2,5 mil. pudłów miedzi, 2 mil. izolatorów, elektryczne maszyny, kotły i wiele innych rzeczy, których zupełnie nie ma w kraju?

Tego wszystkiego nie ma, ale jest Lenin. Jest Stalin: jest wielka bolszewicka partia; bohater-ki naród.

Są ogromne bogactwa wewnątrz rzek, gór i

morz Wielkiej Rosji, wyswobodzonej z oków carskich. Rosja ma wbyćnych specjalistów — energetyków — Aleksandrowa, Wiedniewa, Wintera, Grafatowa, Kłasona, Mikariewa, Ugromowa, Kruga, Szatiliowa i Szulgina.

Dużo płótek bezsensownych i podłych rozważań było przez wrogów, dokola wielkiego planu. Ciem ich było przeszkodzić w elektryfikacji kraju. I wtedy Stalin pisze swój wspaniały list Leninowi!

„Moim zdaniem: 1) nie marnować więcej ani jednej minuty na czcze rozmowy o planie, 2) zapoczątkować jak najszybciej praktyczne podjęcie do sprawy!”

W przeciągu 15 lat plan elektryfikacji Rosji wypełniony został w potrońnym rozmiarze. Zbudowano dziesiątki elektrowni ponad przewidziany plan. Zaczęto budować elektrownie wodnej na Dnieprze, Wolchow, Kaszira, Szatura, Szerowka, Znewek, Zagaj, Gorkowska, Swirski i Stalingradzkiej hydroelektrycznej stacji i Rionges — chłuba rosyjskiej elektryfikacji.

W oparciu o technikę rozwiniętą się również i nowożytny przemysł. 1935 r. według danych statystycznych trzykrotnie powiększono wydobycie aluminium, dwukrotnie powiększono przetapianie stali, wydobyte węgla i ropy naftowej, przewyższono plan wydobywania torfu i rudy żelaznej.

Plan elektryfikacji Rosji i Stalingradzkiej pociągłki przeobraziły Rosję Radziecką, postawiły ją na pierwszym miejscu w świecie pod względem techniki i elektryfikacji, podczas gdy rewolucyjna Rosja zajmowała 15 miejsce na świecie.

Narodził się w 1935 Związek Radziecki zajął 3 miejsce, pozostawiając w tyle Anglię, Francję, Włochy, Norwegię, Kanadę i Japonię. Nowe mocne elektrownie dają miliony kilo-

Z kursów partyjnych

W teren na walkę o wolność i szczęście naszego narodu

Wczoraj pożegnaliśmy uczestników 2-go kursu partyjnego. Jak i poprzedni kurs odbywał się on w dość niewygodnych warunkach mieszkaniowych, żywotowych itp. A jednak gdyśmy się wczoraj żegnali, gdy poszczególni z towarzyszy powiedzieli o dniach spędzonych razem, gdy niejednemu oczy się zaszkliły, jako było, że czas ten pozostanie w ich pamięci jako jasna, czysta i przyjemne wspomnienie.

Różni ludzie byli na kursie, różni wiekiem, płcią, charakterem, z różnym doświadczeniem życiowym i politycznym - organizacyjnym, z różnym wykształceniem ogólnym.

Kursy nasze szkoła produkujących ludzi naszej partii w Lubelszczyźnie, produkujących robotników i chłopów naszego województwa, produkujących inteligencję. Wszystkich ich łączy jedna wspólna rzecz - sprawa dla której walczą i walczyć będą.

Są na naszym kursie tacy, którzy podjęli walkę o Polskę sprawiedliwą, o Polskę ludową, demokratyczną, na wiele lat przed jej wzniesieniem. Na przykład tow. A. Ma. on za sobą lata walki przeciw dyktaturze sanacyjnej. Spędzone dni w celi więziennej na Zamku lubelskim, podrywający jego zdrowie, a jednocześnie zahartowały jego ducha.

Gdy przychodzi największa bieda na naród polski, gdy ziemię polską depczą hitlerowscy bandyci, on jest w pierwszych szereгах. Małomówny, spokojny, chętnie uzupełnia swoją wiedzę. Słuchają go inni i wszyscy wiedzą, że ten nie zawiedzie. Nie jest on jedynym tego typu człowiekiem na kursie.

Pamiętam kilku AŁ-owców, spośród których niektórzy należeli do pierwszych grup walczących w Niemczech w Lubelszczyźnie. Jedną z nich lubił w przerwach między wykładami opowiadać o tym, jak tuki „szkopów”. Niedługo biedakowie się tak dobrze powodili, bo wkrótce zawiezli go niemieccy szpiegi do Majdanku, a lata Majdanka, potem Oświęcimia. Potem nagle natarcie radzieckie, wywołanie więźniów i udana ucieczka. Po prostu skończył z wagonu, choć wagonów pilnowali uzbrojeni Niemcy.

Niedługo pobyl w matki, nieprzypadkowej ze szczęścia, nie wierzącej własnym oczom, że opłakiwany syn wrócił.

Po kilku dniach postanowili pojechać uczyć się i przyjechał na Łasz, a potem na pracę. O nim powiedzieliśmy wszyscy, że nie zawiedzie.

Nasze towarzyszy na kursie, szczególnie niektórzy pokazali się bardzo dobrze. Chętnie do pracy i nauki, z gotowością szły na wyznaczone im placówki. Kilka z nich powiedziało tylko: „wszystko zrobić, żebyśmy tylko potrafili”. - Naprawdę potrafili - co do tego również wszyscy mają pewność.

Na kursie tym ludzie, jak mi powiedział niejeden, „nauczyli się lepiej myśleć”.

„Jakże to mnie był niepoławartościowy człowiek - zwierzał się uczestnik kursu formal. - Tyle lat żyłem, a nie wiedziałem najważniejszego. Jakby mi kto czy przetrwał, jakby mi się na nowo urodził. Teraz praca pójdzie inaczej”.

watodzia energii elektrycznej. Gęsta elektryczność linii wysokiego napięcia pokryła wielką ilość przemyślnych rejonów.

Wykorzystując energię elektryczną utworzona była pierwsza w kraju komunikacja elektryczna, ruszyły koleje elektryczne, zbudowano najpiękniejsze w świecie metro moskiewskie.

W Moskwie i w wielu innych miastach zaczęły kursować elektryczne autobusy.

W Zw. Radzieckim po raz pierwszy zastosowano elektryczność dla ogrzewania i zaopatrywania zakładów przemysłowych i komunalnych przedsiębiorstw w parę i gorącą wodę.

Elektroenergia ma bardzo szerokie zastosowanie nie tylko w przemyśle, ale także w gospodarstwie wielkim (sieci elektryfikacyjnych kolchozów), w łączności (telegraf, telefon, radio, telewizja), w sztuce (elektromuszyka, kino dźwiękowe), w medycynie (rentgen, elektroterapia itp.).

Przyszła w na i te oświetlenie elektrycznością miasta pogrążyły się w mroku. Wkrótce szybko parli do centrum radzieckiego kraju i socyety energii ratowali cenę dobytek - 11 tysięcy wagonów kompletnych urządzeń elektrycznych stały, ewakuowano w głąb Zw. Radzieckiego.

Niemiecy naśledzą z diabelską siłą zdolnością zniszczyć elektryczność Donbasu, zerwali elektryczność wodną na Dnieprze, elektryczność wodną na Odessie, Charkowie, Sewastopolu, Smoleńsku, Białym, Kijowie i innych. Iż mimo to w 1945 roku siła elektryczności Zw. Radzieckiego przewyższała przedwojenną. Już odbudowano linie wysokiego napięcia, dziesiątki wysokociściowych stacji minijowych.

W okresie wojny Rosja nie wstrzymała rozbudowy nowych elektrowni na Uralu, w Republice

Oczywiście w tym jest sporo przesady. Żadnych cudów nie dokonaliśmy, ale najważniejsze nasze zamierzenia zostały urzeczywistnione. Kursy nasze daly powiązanie naszego młodego nieraz aktywny z partyą. Wytlumaczanie im, z odstawieniem na bok uczucia i impulsów serca, że właśnie my wszyscy mamy rację. Często krótko bowiem, nasz słuchacz sercem czuł gdzie prawda, ale nie potrafił argumentować, nie przypuszczał, że to, co czuje jego serce pokrywa się w zupełności z prawdą naukową, z teorią naukową.

Dlatego kurs daly im dużo radości, „bo utwierdził w przekonaniach. Byli u nas faktycznie wzruszając, gdy na przykład jeden z uczestników kursu, przekonał się po kilkutygodniowym pobycie, że panuje wśród nas atmosfera pełnej szczerości, przyszł i wyznał, że w swym życiu zawinął wobec ruchu naszego i partii, że nikomu dotychczas o tym nie mówił, ale obecnie nie może dłużej w tym brnąć. - „Możecie mnie ukarać jak chcecie, - mimo to jest mi teraz spokojnie i lekko” - dodał. A kara faktycznie nie było za co.

Pamiętam, że to był dla nas radosny wieści, gdyśmy się nagle przekonali, że praca nasza nie poszła na marne.

Towarzysze tego życia nigdy nie holubilo, nauczyło go swą biedą nieufności do ludzi i nam udało się ten mur przełamać.

Na kurs przychodzi również ludzie młodzi, nowi w naszym ruchu. Ci co przed wojną nie widzieli jeszcze nic o polityce, bo to wiadomo, że po 3-4 oddziałach tata kazal w domu robić, bo to się było najstarszym, a młodego rodzeństwa kupa była w domu. A bo też i starsi od nich, których życie tak przybiło, że światła bożego nie widzieli.

Wszyscy oni uczą się chętnie. Program kursu jest dostatecznie bogaty. Bo przecież choć historii ojczyzny, geografii, historii ruchu robotniczego w kraju i w innych państwach zajmują poczesne miejsce. Poza tym podstawowe zagadnienia marksizmu - leninizmu, historii naszej partii, sprawy polityki bieżącej, drogi umocnienia demokracji i odbudowy naszej Ojczyzny.

Towarzysze nasi przyswoili sobie tę głęboką prawdę, że nasza partia, uzbrojona w potężną broń teorii naukowego socjalizmu nie tylko umiała i umie patrzeć dalej niż inni, przewidując rozwój wypadków i umiając nakreślać słuszne drogi postępowania dla robotnika, chłopca i dla całego naszego narodu, - ale Polska Partia Robotnicza umiała i umie prowadzić za sobą miliony i zwyciężać w walce o lepsze jutro naszego narodu.

Jesteśmy młodym ruchem. Mamy młode, często niedoświadczone kadry. Musimy się uczyć. Uczyć i jeszcze raz uczyć. Nauczmy się naprawdę. Pamiętajmy na pierwszym kursie była jedna towarzysza, majęca już ponad 60-letnie całym życiem stęraną, ciężko zapracowaną, zbiedzona.

Gdy odbył się nasz zespół artystyczny i miałem później z kierownikiem chóru - odwiedzić mi: „Największe wrażenie na naszych chłopach wywarła ta Niemka, która tuż kołowała, która się tu uczy. Gdy wróciła do szkoły, Gruzji, Armenii, na południu i Syberii, na Nowe, Szwecję i Czarnoc.”

Wykonania planu elektryfikacji nie powstrzyma nic.

Szwycerzy energetycy okazali wielką pomoc obrotom Leningradu w dane blokady niemieckiej - oni dokonali pierwszego „energetycznego” przełamania blokady Leningradu.

Z wodnej elektrowni w Wołchowie pod nieustannym ostrzałem nieprzyjaciela, przeprowadzono kibel, dzięki czemu Leningrad otrzymał konieczną dla życia i obrony miasta elektryczność.

W czasie wojny przeobraziły się również i Murmański. Elektryfikacja portu morskiego i murmańskich kolei udegnęła i usprawniła transport wożony z Ameryki i Anglii. Myśl sowieckich energetyków stworzyła pożyty energetyczne na kolach, przetrzane elektryczne stacje.

Dziś takie stacje, przychodzą na drugi i dawały zainicjowanym przez Niemców miastom energię - światło, wodę, ciepło.

Jeszcze nie nadzł ci czas nazwał cyfry ustalające ogrom zwycięstw elektryfikacji i podsumowując wyniki sowieckiej energetyki w dwudziestopięcioletnią rocznicę Państwowej Komisji Elektryfikacji Rosji.

Zeby przedstawić cały dorobek wielkiego rodzaju elektryfikacji Zw. Radzieckiego, wystarczy wskazać, że tylko dwa turbogeneratory wysiękły elektrowni po 100 tysięcy kilowatów każdy, w zupełności pokrywają cały zarob energetyczny dawnej carskiej Rosji.

Dzisiaj dwudziestopięcioletnia Elektryfikacji Rosji - jest światem narodów Związku Radzieckiego.

ly, opowiadali o tym wszystkim pozostałym kolegom!”

Tak, mamy się uczyć. To nie, że mamy ludzi, którzy wiele rzeczy nie znają. Nie ich w tym winą. Nie ich winą, że Ojczyzna nie była im matką, że ich przez lata bieda karmiła, łzami pojoła, że nie mieli oni możliwości rozwinięcia swych wrodzonych zdolności.

To nie nie szkodzi - lata ich ciężkiej harówki - to nie wstyd leż dostojności, a w nauce pomoże partia. Byłoby dobrze mieć w głowie, - a szczerze i uczciwie w sercu!

Rozeszli się uczestnicy 2-go kursu. Poszli w teren na walkę, na walkę o wolność i szczęście naszego narodu, na walkę o ugruntowanie w kraju demokracji, na walkę o radne dzieciństwo, normalną pracę w wieku dojrzałym i spokojną starość.

Rozeszli się oni z głębokim przekonaniem, że my Peperowcy nie tylko mieliśmy i mamy rację, ale umiemy i zawsze potrafimy swoją rację urzeczywistnić.

W ciemną noc niewolny niemieckiej Peperowcy poszli do lasu. Wbrew Londynowi poprowadzili nasz naród do walki.

Nie ma dziś Niemców na polskiej ziemi. - Po niemieckiej ziemi maszeruje dziś polski żołnierz.

Nie będzie obszarnika na polskiej ziemi - powiedziała nasza partia wraz z całą demokracją.

— Orze swój własny żagony byli fernal i malorolny.

Ugruntujemy w Polsce demokrację ludową, - mówi nasza partia wraz z całym czołem demokratycznym.

Peperowcy słowa dotrzymują.

Towarzysze z kursu pamiętają o tym. Uzbrojeni w osiągniętą wiedzę, uzbrojeni w głęboką miłość dla swej matki Ojczyzny gotowi dla sprawy naszego narodu, dla sprawy robotniczo - chłopskiej, dla sprawy naszej partii oddadą wszystkie siły, o gdy zajdzie potrzeba i życia.

Fizylierzy w boju

Gdzie najtrudniejsze zadanie, gdzie najniebezpieczniejsze zadanie, gdzie trzeba szybko i zdecydowanie działać - tam zawsze są oni: fizylierzy. Ch. Szabalskiego. Gdy idą w bój, umiśnięci, gotowi nawet diabła za rogi złapać, wiadomo z góry, że wykonają wszystko, co im poruczone. Dowódca oddziału fizylierów - gwardzistów, jak ich nazywają - jest młodym żołnierzem, białym, chor. Ożwiczem. Oto kilka fragmentów z bojowej działalności fizylierów:

Zwiad doniósł, że w sąsiedniej wsi znajdują się duże siły niemieckie. Oddziały pchły podszły jak najbliżej pod wieś i kopaly się. Około południa, po krótkim ogniu artyleryjskim nasze czołgi podszły niespodziewanie z dwóch kradków wód wsi, czołgi zatrzymały się. Niemieckie działa samobieżne były bez przerwy, a miny niemieckie były bez przerwy przelatywały nad głowami. Błz przerywały szeregami CKM-y i RKM-y uderzyły w domach wroga. Fizylierze zaczęli z czołgów i małymi grupkami z głównym „hurra!” rzucić się do ataku. Zagraly automaty i daly się słyszeć wybuchy granatów. Niemcy, przerażeni zbłądźkami i brawurą natarcia, zaczęli w połochnu pociąkać do polskiego lasu. Wsiu z nich jednak zapadło się smutno. Powiedzieli: „Wsiu, alho do „Walha”, alho do „Niewoli”. Kłudziesięciu Niemców przyprowadzili fizylierzy do strachu, a wśród nich majora hegadzy pancerni, który dopiero przed godziną przyjechał zlustrować pozycje swych oddziałów.

Zasmakowali nasi fizylierzy w jeździe na stalowych rumakach. A czołgi widząc ich brawurę i odwagę, uprosili dowódcę - że tak desant, to już tylko z nimi. I opodalali znów fizylierzy. Fmocieli mieli dużo, bo bój był co się zowie. Sierżant Patkowski opowiadał o nim z przejęciem:

„To ci, bracie, była kapela. My prosto czołgami walmy na marto, a tu niemieckie Merserschmidty ganiają za nami, a CKM-y strącają raz po raz. Buzastanku biją nieprzyjaciela, a działa samobieżne uderzą między damami, a tego czołgowego robotarza karabinowego, to już i nie frę. Patrzaj, a tu za brzoza siedzi frę i bije do nas z RKM-u. To tak ty, myśle, i kwiwalem na strzelca Małka, a ten, jako że warszawak, od razu nożył, w czym rzecz i dalej z boku zachodził na fręca, który cała uwagę miał skierowaną na drogę. Celną rzut granatu Małka uderzył fręca i jego RKM. Walmy grupami na marto. Granaty nasze automaty, pamiętaj nam granaty. Niemcy w panice rzucają broń i uciekają, a

Wojewódzki Zjazd Związku Walki Młodych w Lublinie

Dnia 11 kwietnia br. odbył się Woj. Zjazd ZWM w Lublinie. Obecnych było 48 delegatów z 11 powiatów. Chsim, Tomaszów i Zamoc nie były na Zjeździe reprezentowane. Na porządku dziennym stanęły:

1. Zagajenie kol. Kaprzyk.
2. Zbiórka się dzień nieuchronnej klęski Niemiec hitlerowskich - referat kol. Andrzejaka.
3. Dyskusja.
4. Udział młodzieży w akcji sławu wiosennego - referat organizacyjny kol. Pyry.
5. Dyskusja.
6. Święto majowe - święta młodzieży wiosny i zwycięstwa nad Niemcami - kol. Andrzejaka.
7. Dyskusja.

Zjazd odbył się pod hasłem: „Każda pięćdziesiąta musi być obywatel”.

Po każdym odczycie uczestnicy zabierali głos w ożywionych dyskusjach. Należy stwierdzić, że poziom dyskusji był bardzo n. r. Wypływa to po części z faktu, że Zarządy Pow. ZWM na terenie województwa składają się z młodzieży o różnym pochodzeniu społecznym i różnym wykształceniu. O ile w większości ograniczała ich młodość wiekowa, o tyle niektórzy zarządy zorganizowały młodzież robotniczą, a na Zarząd Pow. w Siedlcach stworzył uczniowski Zespół.

W związku z referatem politycznym poruszono sprawę granic Polski i odwołania całego Śląska. Pomerza, Prus Wschodnich i Białystoku. Z wyjątkowym zainteresowaniem omawiano sukcesy sprzymierzeńców, a zwłaszcza zwycięstwa oręża polskiego i załobny Polski z Białym. Młodzież domaga się szerszego wprawdzenia w walkę towarzyszy przez Wojsko Polskie, strylenie i dwoje zmotoryzowane. Również sprawy bezpieczeństwa i pokoju były szeroko poruszane. Najbardziej zbliżone elementy, które chcą zakładać spółki Rzeszopolite.

Młodzież orientuje się w zagadnieniach międzynarodowych i czasy się z strdnych warunków, jakie panują pomiędzy Polską a całym światem demokratycznym. Zwracano również uwagę na siłę naszego państwa, na fakt, że demokratyczne Wojsko Polskie jest

(Dokończenie na str. 55)

tymczasem z drugiej strony miała trzeci narząd oddział pod dowództwem por. Żurawskiego odnieda inn drogę. Nie mieli się gdzie fręca podziąć, więc powinnili do kanałów z nieczystościami, ale ich tam nazi koledy zauważyli i zniszczyli”.

Z załemu rozstawiali się fizylierzy z czołgami. Na pożegnanie dowódcy czołgów wręczył im pismo: za wykazaną w boju odwagę i miasto prozę przedstawił do odznaczenia chorążego Kułewicza, plutonowego Maksymowskiego, kpr. Boskiego, szar. Dobryńskiego, str. strz. Dobryńskiego, str. strz. Małkowskiego, szar. Kozakiewicza, szar. Saka i str. strz. Małkowskiego.

Oddział kontynuował marsz bojowy.

Zacięte toczyły się w prawnej walce o kłtę czołgów podwoły: obrony niemieckiej. Szeregami dali się wtedy we znaki niemiecy snajperzy, którzy święte ukręci nie dawali po prostu głowy podnieść. Ale gdy padli rozkaz: „Fizylierzy naprzód!”, tak wicher podawali wód do ataku. Nim Niemcy zdolali się wydobyć z ziemianek, gdzie zagnali ich nasi artylerzy, już strzelce Łupak granatami upokoił ich na kawrze. Tenże sam Łupak stoczył pojedynek z niemieckim strzelcem wyborowym.

„Stal szwał za domem - opowiadał Łupak - i nie dal przebiec na drugą stronę. Ufaj. Już dwóch naszych ranil i jednego zabił. Wychyłam się za dom, a on na mnie. - Chybił piadura. Ach, ty, taki owaki! - myślę sobie - i raz do niego strza, a ten jeszcze bije. Ale jak drugi raz podciągnęłam, frę tylko podskoczył. Drega była dla nas wywarta”.

Ostatnio zdobyli sobie fizylierzy rangęsiu jednym nocnym marzem, podczas którego zdobyli 84 jeńców nie pominając żadnych strat. so-ciu przyprowadzili do strachu - cher. Martynaki i strz. Małk. A było to tak: stali oni na zdobyte po Niemcach rowery i pociągali wzywając się do czołga naprzód. Podcuchali pod dom - a tam pełno Niemców. Gafali się nie lęz w zwycięzcu fizylierów. Orworzili więc szybko serię z automatów, wolając: „Hände hoch!” Podcuchali Niemcy ręce i broń oddali. Jeden Niemiec opowiedział, że w siedmiu domach jest jeszcze 50 żołnierzy hitlerowskich. Małk zental na straż jeńców, a cher. Martynaki poszedł do drugiego domu i zabrał wszystkich.

„Pardny był widok - opowiadał potem cher. - Nas dwóch a ich 50-ciu i to z bronią. I my gópi!”

Wiele jeszcze bitw i potyczek stoczyli fizylierzy na sławnej swej drodze bojowej, po której godnie i pewnie kroczą do zwycięstwa.

Wiadomości z Puław

(Od naszego korespondenta)

KONFERENCJA KOMISJI SIEWNEJ

W powiecie puławskim odbyła się konferencja Komisji Siewnej z udziałem przedstawicieli Wydziału Rolnego, Starosty, pełnomocnika Wojewódzkiego z Komisji Siewnej i przedstawicieli Samopomocy Chłopskiej.

Dla usprawnienia pracy Komisji Siewnej powiat podzielono na rejon, przedzielono do nich pełnomocników z Wydziału Rolnego, którzy zajmą się oczyszczaniem zarna i nadzorem nad robotami związanymi z zasiewem. Z gmin nie zniesionych przez działania wojenne przetrzęsiono pewną ilość koni na gminy nadwiślańskie w formie wzajemnej pomocy międzygminnej.

PRZEMYSŁ

Staraniem Samopomocy Chłopskiej i organów samorządowych wkrótce uruchomiona zostanie kafilarnia w Końskiem. Cegielnie na terenie powiatu otrzymamy przydział węgla i w jak najkrótszym czasie rozpocznie swą pracę.

Uruchomione zostały 34 młyny, 2 cukrownie, 1 browar, 3 gorzelnie, 8 cegielni, 2 tartaki i drukarnie.

W stadium organizacji są warsztaty

portowe, wapiarnia, fabryka octu, 16 młynów, fabryka przeróbki lnu i odpadków z uboju np. rogów, kopyt itp., które mają być uruchomione staraniem Samopomocy Chłopskiej, Związków Zawodowych i przedsiębiorstw prywatnych.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIUSZKOWSKIE W PUŁAWACH

Staraniem Wydziału Informacji i Propagandy przy ścisłej współpracy Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych dnia 8 bm. zorganizowano uroczystość Kościuszkowską.

Na dziedzińcu Instytutu Puławskiego, przed gmachem, w którym przebywał kiedyś Tadeusz Kościuszko zebrali się wielotysięczne tłumy. Młodzież, organizacje demokratyczne, Związki Zawodowe i instytucje przy udziale orkiestry przemarszerowały pod czerwonymi, biało-czerwonymi i zielonymi sztandarami Stronnictwa Ludowego.

Do tłumy przemawiali dyr. Instytutu, starosta i przedstawiciel PPR.

Tłumy wznosiły głośnie okrzyki na cześć Armii Czerwonej, Wojska Polskiego i Polski Demokratycznej.

Z Radzyna donoszą

(Od naszego korespondenta)

AKCJA SIEWNA ROZPOCZĘTA

Powiatowa Komisja Siewna, w skład której weszli: Starosta, Komisarz Ziemi, Przedstawiciel Urzędu Ziemiańskiego, Przedstawiciel PPR, Przedstawiciel PPS i Przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej, przeprowadzili zbiórke zboża siewnego, które już jest rozdzielone na gromadzkie Kola Komisji Siewnej. Zorganizowano drużyny robotnicze, by przyjąć z pomocą w zasiewie i niezagospodarowanym dotychczas rolnikom, repatriantom i rodzinom żołnierzy polskich.

W powiecie jest 19 traktorów, które już orzą chłopską ziemię tam, gdzie da-

je się odczuć poważny brak koni.

Dzięki właściwemu podejściu i intensywnym pracy Powiatowej Komisji Siewnej, zasiewy wykonane będą w stu procentach.

ZWIĄZKI ZAWODOWE

Związek Zawodowy Kulejarzy w Międzyrzecz, pow. radzyński zorganizował piekarnię, która wypieka chleb dla rodzin związkowców z maki otrzymanej na przydział. Organizuje się również spółdzielnia kulejarzy. Staraniem Związku Samopomocy Chłopskiej organizuje się kurs betoniarzy, który rozpocznie się w najbliższych dniach.

Ujęcie zagadnienia i sposób podejścia wyjątkowo zainteresował zebranych.

Organizacja nasza rozwijająca się żywiołowo, powinna ująć kierownictwo młodzieży.

Nie należy zwracać na ubożstwo młodzieży szkół średnich. Młodzież szkół średnich i zawodowych musi być ujęta organizacyjnie.

Słowa tow. Konopki głęboko utkwiły w pamięci delegatów. Tow. Konopka dał odpowiedź na zasadnicze kwestie organizacyjne.

W związku ze świętem matowym delegaci interesowali się przede wszystkim stroną techniczną zorganizowania pochodu.

Postanowiono utworzyć przy porozumieniu ze starostami, partiami i bratnimi organizacjami młodzieżowymi TUR, Wici komitety obchodu święta matowego. Wyświetlono sprawy standardów i transparentów.

Zarządy Pow. podjęły się wyczerpania członków pieśni narodowych: „Gdy naród do boju”, „Jestem młoda gwiazdą proletariackich mas”, „Zdobędziemy krokiem idziemy w słoneczny świat”.

W toku dyskusji szeroko omówiono działalność bratniej organizacyjnej, które Zarząd Wot. ZWM ma w najbliższych dniach wysłać w teren.

Intensywność się również Objaśnieniem Teatrem ZWM, który po kilku przygotowaniach wyjadzie w tournée po województwie.

Do zasadniczych trudności organizacyjnych w terenie należy brak funduszy, odpowiednich lokalów i brak materiałów promogadanych. W związku z tym ostatnim Zarząd Wot. ZWM postanowił dać do druku hasła i jezyce raz zwrócić się do Wydziału Informacji i Propagandy o przydział plakatów.

Instrukcje o współpracy młodzieży z Samopomocą Chłopską przy zasiewach wiosennych ukażą się już jutro.

Zjazd odbył się w atmosferze powagi i można było zaobserwować wzrost aktywności organizacyjnej i dojrzałości społecznej uczestników.

Delegaci przed wyjazdem otrzymali książki, gazety i hasła Samopomocy Chłopskiej. Organizacja weszła na nowy etap.

J. A

Klub literacki w Lublinie

Przedwojenne tradycje kulturalne Lublina, posiadającego swój odrębny wyraz i oblicze zostały wznowione przez zorganizowanie Klubu Literackiego w Lublinie, który ma zamiar skupić wszystkie osoby zajmujące się i interesujące się literaturą. Doniosłość podobnego przedsięwzięcia uwydatnia się tym jaskrawiej, że Lublin utracił szereg osobowości, działających na polu literackim, a charakter społeczny i regionalny lubelszczyzny nosi w sobie pierwiastki, mogące się stać źródłem nowych kulturalnych wartości. Program nakreślony przez nowopowstały Klub Literacki stara się w pierwszym rzędzie uwzględnić ten teren działania, który z jednej strony przyczynia się do krzewienia kultury literackiej i twórczości li-

terackiej, a z drugiej do kultury samej wprowadza pierwiastki związane z Lublinem i Lubelszczyzną.

W ten sposób Klub Literacki ma za zadanie m. innymi:

- urządzić wieczory autorskie, odczyty i zabawy dyskusyjne,
- współdziałać z wydawnictwami literackimi,
- tworzyć własne wydawnictwa,
- organizować konkursy literackie,
- organizować imprezy literackie dla wojska i szkół,
- współdziałać w życiu teatralnym Lublina i woj. lubelskiego,
- współdziałać z organizacjami prowincjonalnymi w celach krzewienia twórczości literackiej i czytelnictwa,
- współdziałać z innymi instytucjami w zakresie kultury i sztuki.

Członkami Klubu Literackiego mogą zostać: a) członkowie Związku Zawodowego Literatów Polskich,

- nauczyciele-polonici,
- osoby, posiadające dorobek literacki,
- osoby, interesujące się literaturą, krytyką, teatrem, polcone przez dwóch członków Klubu Literackiego.

Zarząd Klubu Literackiego przedstawia się następująco: prof. Juliusz Kleiner — prezes, prof. Feliks Araszkiewicz — wiceprezes, ob. Maria Beechey-Rudnicka — członek zarządu, ob. Józef Nikodem Kłosowski — członek zarządu, ob. Zygmunt Mikulski — sekretarz.

W niedługim terminie podany zostanie adres, gdzie obecni członkowie Klubu będą mogli uregulować należności członkowskie i gdzie będą przyjmowani interesanci.

Pierwszą inauguracyjną imprezą zorganizowaną przez Klub Literacki w Lublinie, będzie urządzony dnia 22. IV 45 r. w Teatrze Miejskim poranek autorski Jana Parandowskiego ze słowem wstępnym prezesa Klubu prof. Juliusza Kleinera. Następnie, dnia 29. IV prof. Juliusz Kleiner wygłosi wykład: „O samotnictwie zwycięskim i zwycięskim artystym „Faryas”.

Obydwie te imprezy będą anonstowane plakatami.

Teatr i kina

TEATR MIEJSKI: „Dziś premiera najsłabszej komedii Włodzimierza Perzyskiego „Lekkożylna siostra”. — Obsadę stanowią: Matkiewicz, Skrzydłowski, Buyno (dubluje Jaraczówna) Chmielewski, Chmielewicz, Kondrat, Klejer.

Reżyserował Karol Borowski. Dekoracje Zofii Węgiełkiewicz. Początek o godzinie 17-cj.

W niedzielę, 15-go kwietnia, o godz. 11-cj w sali Domu Żołnierza wystąpi po raz ostatni ze-łog uczeni i uczniowie gimn. Kupeckiego i im. St. Starzica z przedstawieniem komedii Al. Fredy „Damy i huzary”. Bilety są już do nabycia w Obsisie i w dniu przedstawienia w kasie w cenie 20—30 zł. Dochód przeznaczony na pomoc dla repatriantów.

KINO „APOLLO”: Od poniedziałku 9 kwietnia b. r. wyświetla film produkcji sowieckiej p. t. „Antoni Iwanowicz gniewa się”. Nadprogramem dodatkę p. t. „Belgrad”.

KINO „BALTYK” komedia amerykańska p. t. „Mecznik Droga”. W roli głównej Harold Lloyd. Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr. 3.

KINO „RIALTO” film produkcji polskiej p. t. „Manewry miłosne”. W roli głównej: Zabczyński, Toka Mankiewiczówna. St. Sieniański i inni.

Program radiowy na 13. 4

miasto

7.00 Poranna mozaika muzyczna z płyt. 7.25 Transmisja z Warszawy. 8.05 Wiadomości lubelskie. 12.00 Transmisja z Warszawy. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Relacja. 15.10 Skrzynka rolnicza. 15.15 komunikaty i ogłoszenia. 15.20 Melodie operetkowe (płyty). 16.00 Transmisja z Warszawy. 18.30 Transmisja z Warszawy. 19.35 Transmisja z Warszawy. 19.30 Transmisja z Warszawy. 20.00 Płyty. 20.10 Antena na balkon — „Sen karasza”. — Stefanii Grodzickiej i Jana Polityka. 20.35 Koncert wieczorowy: Zofia Masalska — sopran, Włodzimierz Rezer — skrzypce, Aleksander Wielhorski — fortepian, Adela Bay — akompaniament. 21.10 Ostatnie wiadomości.

Tylko fale krótkie

18.30 Audycja w językach obcych. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Dyktando Polpressu — (transmisja z Warszawy).

Wydawca: Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej, Komitet Redakcyjny, Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Bernardyńska 13. Tel. redakcji 26-93, administracji 33-93. Odbiór członkami Flurzejszej Drukarni Państwowej w Lublinie. A — 413

Wojewódzki Zjazd Związku Walki Młodych

(Dokończenie ze str. 3)

matką, siłą militarną, jaką kiedykolwiek Polska posiadała, co zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu.

Referat organizacyjny o ujęciu młodzieży w akcji siewu wiosennego, określił nowy etap na którym znajduje się Z. W. M.

Na tym konkretnym zadaniu młodzież naszej organizacji zdążyła dojrzałości społecznej.

Wyświetlono też, że udział społeczny w akcji siewnej, jest jedyną słuszną podstawą do otrzymania legitymacji organizacyjnej.

Udział młodzieży w akcji siewnej spowodował się do 3-ich zasadniczych momentów:

- specjalizowanie i rozkręcanie akcji siewnej,
- wkład pracy przez brygady robotnicze,
- kontrola społeczna nad prawidłowym rozdziałem ziarna i wykorzystaniem sprzętów.

Z. W. M-owcy interesowali się szczegółowym zorganizowaniem swojej pracy. W każdym mieście pow. musi odbyć się więc z masowym udziałem młodzieży.

Związek Samopomocy Chłopskiej dostarczy dokładnego planu w jaki sposób młodzież ma pomóc przy zasiewach. Szczególną opieką trzeba otoczyć gospodarstwa rodzin po poległych partyzantach i rodzinach wojskowych.

W każdej gminie i gromadzie młodzież musi wziąć czynny udział w ramach spółdzielczej pomocy przy akcji siewnej.

Z zadowoleniem przywitali Z.W.M-owcy powstanie stałej Komisji Porozumiewawczej czterech Demokratycznych Organizacji Młodzieżowych i uchwaliły jej w związku z zorganizowaniem współpracy.

Uczestnicy Zjazdu jasno uświadomili sobie wagę faktu, że siew wiosenny, to jesienne zbiorczy. „Każda pięćdziesiątka musi być obsiana”!

Żołnierz walczący o wolność ludu musi być syty.

Robotnik, który dać wsi wyroby przemysłowe i maszyny nie może głodować.

Po dyskusji nad referatem kol. Pyry — głos zabral goł Zjazd pow. Konopka.

Tow. Konopka omówił metody organizowania młodzieży wiejskiej, robotniczej i szkół średnich.